

# Z przyjemnością weźmie udział w polowaniu na czarownice

14 czerwca 2023

„Po wyborach nie będziecie mieli większości, tylko prawica, centrum, centro-lewica i lewica będą miały większość” – ostrzegał z mównicy sejmowej polityków PiS Janusz Korwin-Mikke. Według niego komisja ds. badania wpływów rosyjskich może obrócić się przeciwko obecnie rządzącej klasie politycznej.



Andrzej Duda błyskawicznie zdecydował o podpisaniu ustawy, dzięki której warszawski rząd będzie mógł stworzyć zależną od polityków komisję weryfikacyjną do spraw badania rosyjskich wpływów. Sejm powołał komisję, odrzucając weto Senatu, pod koniec ubiegłego tygodnia.

Z obozu prezydenckiego, ustami Andrzeja Dery, płynęły wieści, że prezydent decyzję o podpisaniu bądź zawetowaniu ustawy podejmie w „mniej niż trzy tygodnie”. Duda zrobił to już po kilku dniach. W poniedziałek 29 maja przed południem oświadczył, że zdecydował się „na podpisanie ustawy”. Jednocześnie Duda poinformował, że poza podpisaniem ustawy, skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego. To raczej rzadki ruch – dotychczas, przy ewentualnych wątpliwościach, prezydent najpierw kierował ustawę do TK, a potem podpisywał.

Publicyści ostrzegają, że komisja może być niebezpiecznym narzędziem w rękach państwa. Warszawa będzie mogła jak nigdy wcześniej zastraszać dziennikarzy i osoby publiczne.

Janusz Korwin-Mikke, założyciel „Najwyższego Czasu!” i współzałożyciel Konfederacji ostrzegł Prawo i Sprawiedliwość, że kontrowersyjna komisja może obrócić się przeciwko swoim twórcom po wyborach. „W 1933 roku prawica poparła narodowego

socjalistę Adolfa Hitlera i już po roku przekonała się, że zrobiła błąd. Niektórzy zapłacili za to życiem. My tego błędu nie zrobimy” – mówił Janusz Korwin-Mikke sugerując, że Konfederacja nie poprze PiS-u.



„Natomiast chciałbym uprzytomnić panów z Prawa i Sprawiedliwości, że wszystkie mocarstwa, Ameryka, czy to Rosja, agentów mają w obozie rządowym, bo tam warto mieć agentów. Tam mają płatnych, wysoko płatnych ludzi, tam mają szpiegów. I po wyborach nie będziecie mieli większości, tylko prawica, centrum, centro-lewica i lewica będą miały większość i my tych agentów wyłapiemy i my sprawdzimy dokładnie” – powiedział poseł Konfederacji. Korwin-Mikke dodał, że „szpiegom trzeba dawać wysokie wyroki”. „Daliście uprawnienia i my z tych uprawnień skorzystamy” – ostrzegł PiS polityk.

W kolejnej wypowiedzi Janusz Korwin-Mikke dodał, że on się „broń Boże, nie wpisuje w lewicę”. „Ja się tylko przyłączę do szukania agentów rosyjskich tam, gdzie oni są, a każde rozsądne mocarstwo trzyma swoich agentów w obozie rządzącym, bo to się najbardziej opłaca, więc z przyjemnością wezmę udział w polowaniu na czarownice w waszym obozie” – powiedział polityk.

Autorstwo: SG

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)